

ulicach.

— Mówią, iż marszałek Soult weźmie dymissyą; niedziwi to nikogo, dawno już bowiem zachodzi nieporozumienie między nim a prezesem rady ministrów.

— Mówią o ważnych zmianach w ministerjum marynarki.

— Dnia 1 marca odbyła się konferencya posłów u prezesa rady ministrów. Miał on urzędownie oświadczyć, iż Francya niebędzie popierać prawa interwencji we Włoszech, jeżeli Austria w ciągu dni 14 cofnie swoje woyska z państwa kościelnego.

— Poseł pruski miał wczoraj naradę z prezesem rady ministrów, której cel tchnie pokojem. Chęci wszystkich gabinetów są zgodne, i jeżeli jakie wypadki nie wydarzą się, których przewidzieć nie można, nastąpi tak często obiecywane rozbrojenie w przyszłym miesiącu.

— Dziennik *Temps* wymieniwszy w 6 punktach trudności polityki europejskiej, (*w gazecie naszej poniedziałkowej umieszczone,*) następujące czyni uwagi względem spraw zagranicznych. Ten jest ogół naszych spraw zagranicznych, a czyliż nie można twierdzić bez przesady, że dyplomatyczne nasze położenie iest uwikłane w wielkie trudności? Jakiż dotychczas osiągniono rezultat? Któryż punkt sporny stanowczo rozstrzygnięto? Belgia nie jest jeszcze ustalona i Bóg wie co się stanie. Słusznie więc powiedział lord Grey w parlamencie, że bardziej niż kiedykolwiek potrzebne są ścisłe stosunki między Francją i Anglią. Stosunki Europy wikłają się coraz bardziej; zamiast, iżby się stać powinny prostemi; przy każdym roku wynikają nowe pytania. Gabinety Anglii i Francyi usiłują wszelkiemi sposobami zbliżyć się do siebie; mówią iż mają być zawarte układy handlowe, w których Francya zniży cło wchodowe od żelaza, Anglia zaś taryfę celi od win francuskich. Zawarte już konwencye prawie wzajemnego przezierania w celu zapobieżenia handlowi czarnemi i o zmniejszeniu opłaty kotwicznego i beczkowego, przysposobiły ważniejsze ulepszenia w obustronnych stosunkach handlowych. Niepoymujemy jeszcze dokładnie interessów krajowych. Rządy nasze zajmują się nadto opinijami, stronnictwami, niepewnemi kwestyami; a nie dość zapatrują się na interess materialny, na pewne ulepszenia. Byłby obecnie

już czas wejść na tę wielką drogę, która wyłącznie sama zdoła pohamować exaltacyą namiętności i burzliwego ducha. Anglia w tym względzie jest przezorniejsza; koncentruje ona swoją troskilność względem interessów ogólnych, handlu osad i rolnictwa, popiera ducha stowarzyszeń przemysłowych i obieg kapitałów. My przeciwnie, nie wiemy nawet, co to jest osada; zapatrzmy się na postępowanie xięcia Rowigo w Algierze. Rząd częstokroć przez względy, czyni wybory szkodliwe interessom kraju. Ministerium było zmuszone naganić postępowanie xięcia Rowigo; niechcąc muzułmańskiej ludności ku temu gubernatorowi, będzie tego skutkiem.

— Ten sam dziennik powiada: Dwa przedmioty zajmują ciągle umysły: wyprawa do Ankony i wydatniejsze coraz bardziej nieporozumienie izb obudwóch. Izba parów nie odstępuje od swego wotum względem prawa od 21 stycznia. Ta sama kommissya która układała pierwszy rapport, ma sobie także poruczone przejrzenie uchwały izby deputowanych. Kilku parów tchnących zgodnością, usiłują jeszcze się łudzić; lecz mało jest nadziei, aby izba deputowanych zniósła pierwszą swoją uchwałę przez drugą. Gdy rzeczy doszły do tego stopnia, rząd niemoże już pozostać neutralnym. Powinien się stanowczo oświadczyć i protestować przeciwko zamachowi, który może mieć niezmierzony wpływ na przyszłość. Prezesa rady ministrów, rzeczą jest wyraźnie objawić widoki swego gabinetu. Jeżeli parowie i w tenczas jeszcze upierać się będą przy swoim zdaniu, na tenczas będzie trzeba przywrócić zgodność między władzami krajowemi przez mianowanie parów. Jeżeli środek ten ma być rozstropny i pożyteczny, powinien objąć taką liczbę osób znakomitszych, iżby na zawsze pokonano znakomitego ducha parostwa. Wyprawa do Ankony niepokoi ministrów, a mianowicie prezesa rady, który jest twórcą tej myśli. Kredyt Pana Perrier u cięfa dyplomatycznego bardzo przez to został osłabiony; dotychczas pokładano pewną ufność w jego charakterze; lecz nagle to i bezcelne postanowienie, bardzo zmniejszyło jego wpływy. Samego prezydenta rady ministrów, wyprawa ta bardzo kłopotce; nie wie jakie ma jej nadać przeznaczenie, jak ją usprawiedliwić i pokryć koszta. Obawia się obrazić